

Niemcy: sukces rozmów sondażowych w sprawie koalicji

Artur Ciechanowicz

12 stycznia zakończyły się rozmowy sondażowe między CDU/CSU i SPD na temat nowego rządu. Przywódcy ugrupowań opowiedzieli się za rozpoczęciem negocjacji koalicyjnych. W przypadku SPD decyzję tę musi jeszcze potwierdzić nadzwyczajny zjazd partii 21 stycznia. W trwających pięć dni pertraktacjach partie ustaliły m.in., że przyszły rząd wielkiej koalicji powinien zająć się reformą UE i strefy euro. Chadeccy i socjaldemokraci są gotowi przeznaczyć większe środki na budżet unijny, jak i na stabilizowanie strefy euro. Limit uchodźców przyjmowanych rocznie przez Niemcy ma mieścić się w granicach 180–220 tys. osób. Podczas weryfikacji wniosków o azyl migranci powinni pozostawać w centralnych ośrodkach i nie będą przekazywani pod opiekę samorządów. Algieria, Maroko i Tunezja mają zostać wpisane na listę bezpiecznych krajów pochodzenia. Program łączenia rodzin w przypadku uchodźców objętych ochroną subsydiarną nadal będzie zawieszony. CDU/CSU i SPD nie przewidują też podwyżki podatków dla najbogatszych, ale chcą, by pracodawcy w większym stopniu niż obecnie partycypowali w składkach na ubezpieczenie zdrowotne pracowników.

Komentarz

- Postanowienia dokumentu powstałego w wyniku rozmów sondażowych nie są wiążące. Konkretnie rozwiązania ewentualnej umowy koalicyjnej mogą je w znaczący sposób modyfikować. Mimo to, szef SPD Martin Schulz nie może być pewien, że kongres jego partii wyrazi zgodę na negocjacje koalicyjne. Socjaldemokratom udało się co prawda przeforsować część swoich postulatów w sprawach systemu socjalnego (ochrona zdrowia, emerytury czy opieka nad osobami starszymi), ale musieli ustąpić w kwestii podatków i uchodźców.
- Przewidywane dalsze zaostrzenie systemu azylowego, a zwłaszcza wprowadzenie rocznego limitu przyjmowanych uchodźców (Obergrenze) to spory sukces chadeków, a szczególnie bawarskiej CSU, która od dawna domagała się wprowadzenia takiego rozwiązania. Za wygraną CDU/CSU należy też uznać brak podwyżki podatku dochodowego dla najlepiej zarabiających i przekonanie SPD do rezygnacji z idei powszechnego państwowego ubezpieczenia zdrowotnego. CSU udało się w ten sposób osiągnąć wszystkie cele, które sobie stawiała przed rozpoczęciem rozmów. Partia będzie wykorzystywać ten sukces w kampanii przed wyborami do bawarskiego parlamentu, które mają odbyć się jesienią br.

- Pozytywne zakończenie rozmów sondażowych było możliwe głównie dzięki determinacji Angeli Merkel i Martina Schulza. Gdyby perspektywa powstania wielkiej koalicji została pogrzebana już na etapie rozmów sondażowych, oznaczałoby to koniec politycznej kariery Martina Schulza (co sam przyznawał), ale też poważne osłabienie Angeli Merkel. Pojawiały się informacje, że mogłaby ona wówczas nie stanąć na czele chadeków w ewentualnych przedterminowych wyborach. Sondaże wskazują, że gdyby do nich doszło, dwie największe partie osiągnęłyby gorszy wynik niż 24 września ub.r. Według badania INSA z 8 stycznia br. CDU/CSU może liczyć obecnie na 31,5% poparcia, SPD – 19,5%. We wrześniowych wyborach do Bundestagu dostały one odpowiednio 32,9% oraz 20,5%.